Nr. 26. Poznań, 29-go czerwca 1919. Rok 2.

WIADOMOŚCI PARAFJI ŚW. FLORJANA

PRZY KOŚCIELE SERCA JEZUSA

ZA ZEZWOLENIEM WŁADZY DUCHOWNEJ

KRÓLOWI WIEKÓW NIEŚMIERTELNEMU CZEŚĆ I CHWAŁA NA WIEKI WIEKÓW!

Niedziela III. po Świątkach.

Ewangelja św. Łukasza, rozdział 15, wiersz 1—10.

Onego czasu: Zbliżali się do Jezusa cełnicy i grzesznicy, aby go słuchać. I szemrali faryzeusze, i doktorowie, mówiąc: Że ten przyjmuje grzeszników, i jada z nimi. I rzekł do nich to podobieństwo, mówiąc: Który człowiek, co ma sto owiec: a gdy stracił jednę z nich, azali nie zostawia dziewięćdziesięciu i dziewięciu na puszczy, a idzie za ową, co zginęła, aż ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, kładzie na ramiona swoje radując się: a przyszedłszy do domu, zwołuje przyjaciół i sąsiadów, mówiąc im: Radujcie się ze mną, że znalazłem owcę moję, która była zginęła? Powiadam wam, że tak będzie radość w niebie nad jednym grzesznikiem pokutę czyniącym, jak nad dziewięćdziesięciu i dziewięciu sprawiedliwymi, którzy nie potrzebują pokuty. Albo która niewiasta mając dziesięć groszy, gdyby straciła grosz jeden, azali nie zapala świecy, i wymiata domu, i szuka pilnie, dopóki nie znajdzie? A gdy znajdzie, zwołuje przyjaciółki i sąsiadki, mówiąc: Radujcie się ze mną, bo znalazłam grosz, który byłam straciła? Tak powiadam wam: radość będzie wobec Aniołów Bożych nad jednym grzesznikiem pokutę czyniącym.

Pan Jezus i ludzie.

Pan Jezus przebywał właśnie w tej części Ziemi świętej, którą zowią Pereą. I tam to właśnie w wielkiej liczbie znaleźli się przy boku Jego celnicy i publiczni grzesznicy, aby słuchać nauki, jaką ludowi głosił. Pociągała ich do Zbawiciela łaskawość, słodycz, umiarkowanie i wzniosłość nauki, Jego miłe i dobroczynne obejście się z ludźmi. Możemy sobie wyobrazić, z jakiem to zaufaniem, z jaką żądzą i pragnieniem gromadzili się oni około Pana Jezusa, w którym znaleźli serce współczujące i miłościwe.

Ale przybyli też i do Pana Jezusa faryzeusze i uczeni w Piśmie, doktorowie zakonni. Jak odmienne ich jednak zamiary! Nie przychodzą dla tego, aby uzyskać zbawienie, ale aby szpiegować; nie dla tego, aby się cieszyć z nawrócenia celników, ale aby okazać swoje niezadowolenie, gniew i gorszyć się ciągle Panem Jezusem. Złością i gniewem powodowani, zachowują się niespokojnie, ich serce ogarnęła ciasnota i pycha, właśnie innych wciąż gorsząca. Chcieli sami w oczach wszystkich uchodzić za sprawiedliwych i świętych, podczas gdy w rzeczywistości dla swego braku miłości i znanego sprzeciwiania się otwarcie uznanej prawdzie byli o wiele gorszymi, aniżeli publiczni grzesznicy.

Wśród takich to okoliczności Zbawiciel pragnął przyciągnąć ku sobie celników i zachęcić ich do prawdziwego nawrócenia, a faryzeuszów pouczyć o istocie pobożności. I dlatego to prawi Pan Jezus kazanie o miłosierdziu i maluje przepiękny obraz istoty miłosierdzia, jego uczuć, pobudek i mocy na przykładzie o zgubionej owieczce i drachmie.

Niestety wszelkie te tak wspaniałe i wzniosłe nauki nie robiły wrażenia na faryzeuszów i doktorów zakonnych. Im nie chodziło przecież o naukę, lecz o szpiegowanie Chrystusa, podejrzywanie Go, podanie Jego Osoby w pogardę. Gorszą się, że leczy w szabat, że umarłych wskrzesza, że przebywa w domu Marji i Marty, że ma wśród ludzi przyjaciół. Ich brudne i jadem zepsucia zgangrenowane serca nie rozumieją i nie pojmują, że może być dusza ludzka nie zarażona grzechem, wolna i swobodna od niskich namiętności. Zbawiciela, Syna Bożego sądzą według miałkich i płytkich serc swoich.

Stawmy sobie teraz pytanie, czy ród faryzeuszów swymarł w Nowym Zakonie, czy dzisiaj wśród nas niema tego, jak go Zbawiciel nazywa, rodzaju jaszczurczego? Niestety i dzisiaj jest takich faryzeuszów i faryzeuszek wśród nas niezmiernie dużo. Treścią ich życia interesowanie się bliźnim, co on robi, z kim obcuje, gdzie chodzi, z kim rozmawia, jak się ubiera, co się w domu jego dzieje? A im ten bliźni wyżej postawiony, ich może chlebodawca, przełożony, może kapłan, zakonnik lub zakonnica, tem dokładniejszej podlega kontroli i rewizji wszystkich uczynków swoich

Nierozumni faryzeusze nowocześni! Trudno im doczekać sądu Bożego ostatecznego, gdzie sprawiedliwość Stwórcy wszystkich sądzić będzie. Czyż nie słyszycie słów Zbawiciela z przed dwuch niedziel: *„Czemuż to widzisz drzazgę w oku brata swego, a belki w oku własnem nie spostrzegasz? Lub jakże możesz mówić do brata swego: Bracie, pozwól niech wyjmę drzazgę z oka twego; — skoro sam belki w oku swojem nie widzisz? — Obłudniku, wyrzuć najpierw belkę z oka własnego, a potem zobaczysz, jak wyrzucić drzazgę z oka brata swego.* (Św. Łukasz, 36, 41—42).

Kronika parafjalna.

Duchowieństwo parafjalne.

Od 1 lipca przybywa do parafji naszej Ojciec Machnikowski, z Zakonu Franciszkańskiego. Ojciec Machnikowski będzie pomagał w duszpasterstwie parafji naszej.

Ks. Drygas wyjechał na wywczas letni.

Bractwo Dziecięctwa Jezus.

Zebranie chłopców.

W niedzielę Trójcy św., o godzinie 3 po południu rozpoczął ks. Proboszcz Ruciński zebranie odmówieniem brackiej modlilwy. Po zagajeniu, w którem ks. Proboszcz chłopcom zebranym mówił o celach Bractwa i odczytaniu protokółu zostatniego zebrania nastąpiła pogadanka wygłoszona przez przewodniczącą Bractwa, p. Madalińską, w której przestawiła chłopcom życie i obyczaje dzieci murzyńskich.

Na kandydatów do Bractwa zgłosiło się 205 chłopców, przynosząc pozwolenie swych rodziców. Część kandydatów złożyła już swoją miesięczną opłatę.

W niedzielę, dnia 29 czerwca o godzinie 3 po południu odbędzie się pierwsza wspólna wyieczka; dzieci zbiorą się na placu kościelnym. Odśpiewano pieśni „Serdeczna Matko“ i modliwą zakończyła Przewodnicząca zebrane o godzinie $^1/_4$5.

Zebranie dziewcząt.

Działo się w środę, dnia 18 czerwca 1919 r. W ochronce zebrała się wielka liczba kandydatek do Bractwa Dzieciętwa Jezus. Punktualnie o godzinie 5 po południu rozpoczął ks. Prob. Ruciński zebranie odmówienim brackiej modlitwy. Nastąpiło zagajenie zebrania, w którym ks. Proboszcz mówił o celach Bractwa, oraz odczytanie protokółu z ostatniego zebrania.

Pogadankę wygłosił również ks. Proboszcz. Mówił dziewczętom o pogańskich ludach i obyczajach tychże, o obowiązku spieszenia z pomocą tym, w nocy pogaństwa i w zdziczeniu żyjącym, ludom. Wspomniał o ludożercach, zamieszkujących odległe wyspy Oceanji, o ludach dzikich, żyjących w Afryce, Azji, Ameryce i Australji.

Nastąpiło zgłaszanie się kandydatek do Bractwa. Zapisało się 282 dziewcząt, z których część złożyła jednocześnie już opłatę.

Ks. Proboszcz obwieścił zebranym, iż w niedzielę 29-go czerwca o godzinie 3 po południu odbędzie się pierwsza wspólna bracka wycieczka i członkowie zbiorą się przed ochronką na placu kościelnym.

Śpiewem „Witaj Królowo“ oraz modlitwą bracką zakończył ks. Proboszcz zebranie.

Towarzystwo Młodzieży żeńskiej pod opieką Matki Boskiej Anielskiej.

Zebranie odbyło się dnia 15 czerwca rb. o godz. $4^1/_2$ na salce parafjalnej. Zagaiła je kierowniczka pochwaleniem Pana Boga. Po odśpiewaniu jednej zwrotki „Z tej biednej ziemi,“ przeczytano porządek obrad, przyjęto jednego członka i przedstawiono trzy kandydatki. Następnie przeczytała kierowniczka zgłoszone uniewinnienia, a sekretarka sprawozdanie z ostatniego zebrania. Przystąpiono do wykładu, który wygłosiła kierowniczka na temat: „O formach towarzyskich“. Do streszczenia wykładu zgłosiły się: p. Wyrzykiewiczówna i Makowska. Dyskusji nad wykładem nie było. Piękne deklamacje wygłosiły druhny: Tykocińska „Eucharystja“, Tabewska „O Matko Polsko“, Zakensówna „Paweł i Gaweł“ i Szmidtówna „Wiochna“. Kółko śpiewu zaśpiewała 3 pieśni „Jezusa ukrytego“, „Polska powstaje“ i „Mazura“. Następnie przeczytała podskarbniczka z „Kierownika Młodzieży“ artykuł pod tytułem „Com winien Towarzystwu“. W komunikatach zarządu zapowiedziano, co następuje: 1. W 1 niedzielę lipca obchodzi „Tow. Rob“. 25-lecie swego założenia. W 4 niedzielę obchodzi „Tow. Pracownic“ 10-lecie istnienia. Z tego powodu wybrano na delegowane 3 druhny: Kubisiakównę, Ciupalskę i Bylińskę, na uroczystość Towarzystwa. Na obchód Stowarzyszenia Pracownic pójdą jako delegowane druhny:

3 Ks. Msgr. Dr. Stanisław Dutkiewicz
Profesor Seminarjum duchownego w Tarnowie.

Podróż do Ziemi świętej.

Cel to piękny i na nasze czasy bardzo wskazany! Kongregacja posiada swe domy w Austrji i na Węgrzech, które tworzą jedną prowincję. Dom macierzysty jest w St. Pölten. Właściwie tam jechały obydwie matki, by otrzymać błogosławieństwo z rąk umierającej matki przełożonej generalnej, pochodzącej w prostej linji z Gonzagów.

Przy pogadance, a później przy odmawianiu pacieży kapłańskich szybko czas ubiegał; nie wyglądaliśmy już na świat Boży, gdy już było ciemno, a i okolice tutejsze, pastwiska lub łany kukurydzane, nie nęcą. Ukazuje się „Gödölle“. To rezydencja letnia i miejsce polowania cesarza austrjackiego. Widok piękny na obszerny dworzec, a w dali na lasy.

Tu i ówdzie ukazuje się winnica pokryta śniegiem, gdyż i tu jeszcze zima, aż wreszcie stajemy w stolicy madziarskiej Budapeszcie.

Zajechaliśmy do hotelu „Central“, położonego tuż obok dworca kolejowego. Dostaliśmy pokój wygodny, obszerny, czysty. Kosztuje 5 K.; obsługa bardzo dobra; w górę prowadzi winda.

Na drugi dzień t. j. 26. marca udaliśmy się rano do niedaleko położonego kościoła św. Elżbiety, by odprawić Mszę św. Kościół ten postawiony został przez Węgrów z pietyzmu dla zmarłej cesarzowej przed 7 laty. Zbudowany jest w stylu gotyckim nowoczesnym. Wielki ołtarz, zbudowany w kształcie konfesji, mile uderza oko widza. Nawy trzy; jedna w pośrodku, a dwie z boku oddzielone filarami silnemi. Okna zdobią witraże, przedstawiające życie św. Elżbiety.

Wnętrzne kościoła nęci z powodu pięknych łuków, harmonji i powagi; na zewnątrz jednak traci ta świątynia na powadze i uroku z powodu zbytecznych przeładowań architektonicznych.

Oglądnąwszy na prędce miasto, które nas nie bardzo pociągało z powodu opanowania go przez żydów, nadto zrażeni ostatniemi wypadkami, w których odgrywała rolę smutną baronowa Szönberger, udaliśmy się o 3-ciej godzinie

Rumińska, Przybylakówna i Tykocińska. 2. Te druhny, które nie mogą przybyć na lekcje, lub zebrania, winny nadesłać uniewinnienie. 3. W miesiącu bieżącym przypada rewizja książeczek; wszystkie kółkowe powinny oddać książeczki skarbniczce. 4. W 3-ią niedzielę lipca odbędzie się wycieczka do Dębiny, połączona ze zebraniem. Zbiorka przy ulicy Dąbrowskiego o godzinie 2-iej.

Wniosków nie stawiono, we wolnych głosach nikt nie przemawiał. Kierowniczka odpowiedziała na niektóre pytania, znalezione w skrzynce zapytań.

Na zakończenie zaśpiewano wspólnie „Pamiętne dawne Lechity."

Wielka Procesja.

W Boże Ciało o godzinie 5 odprawił nieszpory uroczyste w kościele naszym ks. Zakrzewski, kapelan Jego Arcybiskupiej Mości. Kazanie wygłosił ks. Górczyński, wikarjusz świętołazarski.

O godzinie 6 wyruszyła wielka procesja. Celebrował ks. dziekan Mayer, w otoczeniu kilkunastu księży. Uroczystości sprzyjała pogoda przepiękna. Procesja postępowała ulicą Kościelną i Dąbrowskiego, do pierwszego ołtarza, którego dekoracją zajęła się pani Cichowiczowa. Ewangelję odśpiewał ks. Czeszewski, wikarjusz archikatedralny. Przy ulicy Heleny stał drugi ołtarz, udekorowany staraniem pani Nehringowej, ewangelję odśpiewał ks. mansjonarz Bogacki, od fary poznańskiej. Przy ulicy Karola wzniesiono trzeci ołtarz. Dekoracją jego zajęli się państwo Bartkowiakowie. Ewangelję przy tymże ołtarzu odśpiewał ks. proboszcz Kościelski. Wreszcie zwróciła się procesja na ulicę Jadwigi, gdzie był czwarty ołtarz, udekorowany przez państwo Raczkowskich. Ewangelję odśpiewał tutaj ks. radca Grabowski, emerytowany proboszcz. U wylotu ulicy Kościelnej przy powrocie nastąpiło ostatnie błogosławieństwo. Celebransowi asystowali w czasie całej procesji z Dozoru kościelnego panowie Müller, Kosicki, Kasprowicz.

Śpiewy przy wszystkich ołtarzach wykonał znakomicie chór kościelny pod kierownictwem dyrygenta, pana Wojciechowskiego. Tłumy niezliczone towarzyszyły Panu Jezusowi po raz pierwszy, jak Jeżyce posiadają kościół, publicznie po ulicach w procesji niesionemu. Na naszych czystych, prostych szerokich ulicach mogła się procesja wspaniale rozwinąć. Wdzięczność należy się panu komisarzowi Czerniakowi, który, postępując tuż po za baldachimem ze swymi urzędnikami utrzymywał wzorowy ład i porządek w czasie całej procesji.

Porządek nabożeństwa w bieżącym tygodniu.

Niedziela III po Świątkach. 29. 6. 1919.

Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła.

Jutrznia o godzinie 7: ks. Prob. Ruciński.

Msze św.:

o godzinie 6: ks. Prob. Ruciński.
o godzinie 7: ks. Piotrowski.
o godzinie 8: ks. Prob. Grabowski.
o godzinie 9: ks. Gałdyński.

Kazanie I o godzinie 9 i pół: ks. Piotrowski.
Aspersja i procesja o godzinie $10^1/_2$: ks. Gałdyński.
Kazanie II po procesji: ks. Piotrowski.
Suma: ks. Gałdyński.
Nieszpory i nabożeństwo do Serca Jezusa o godz. 3: ks. Piotrowski.
Kazania III po nieszporach: **nie będzie.**

Nabożeństwo wśród tygodnia.

Msze święte:

o godzinie 6: ks. Piotrowski.
o godzinie 7: O. Machnikowski od 2. 7. począwszy.
o godzinie 8: ks. Prob. Ruciński.
o godzinie 9: ks. Gałdyński.

Tydzień: ks. Piotrowski, jego zastępca: ks. Gałdyński.

Nabożeństwo czerwcowe.

Przez miesiąc czerwiec, odprawiające się nabożeństwo do Serca Jezusa, kończy się w poniedziałek 30 czerwca.

Żywy Różaniec i Bractwa.

Bractwo Dziecięctwa Jezus.

Pierwsza wspólna wycieczka Bractwa t. j. chłopców i dziewcząt odbędzie się w niedzielę, 29-go czerwca. Dzieci zbiorą się przed ochronką o godzinie 3 po południu.

Trzeci Zakon.

Członkowie Trzeciego Zakonu otrzymają absolucję generalną w niedzielę, 29 czerwca po mszy św. o godz. 6 rano.

---

popołudniu na dworzec kolejowy, by podążyć w strony serbskie.

ROZDZIAŁ II.

Okolice w drodze z Budapesztu do Zemlina. Zemlin. Losy przeszłe i obecne Serbji. Belgrad stolica Serbji.

Pociąg, który nas miał z Budapesztu unieść w krainy słowiańskie, już stoi i sapi. Zdaje się przeczuwa, że go czeka ciężka praca!

Bo też mnóstwo pasarzerów jedzie w stronę Konstantypola. Zdobyliśmy sobie przemocą mały przedzialik w pociągu. Cieszy nas ta myśl, że nikt nam tu w nocy nie zakłóci naszego spoczynku! Maszyna zaświtała, konduktor zawołał „mehet" (jazda) — jedziemy!

Przebiegamy szybko same równiny, ciągnące się, jak daleko sięgnie nasze oko. Tu widnieją niezmierne pastwiska, tam wyglądają z pod śniegu pola kukurydzane, ówdzie uderzają mile oko winnice. Nie widać jednak żadnej góry, na którejby mogło spocząć oko ludzkie.

I tu jeszcze panuje niepodzielnie zima! Zjawisko tu w tych czasach niezwyczajne! Ta surowa pani chce, zdaje się, czynem stwierdzić, że jej panowania nie można ograniczyć ani granicami krajów ani odmiennością pory i klimatu.

Wołają: „Zimomy—Zimomy" a po słowiańsku „Zemlin". Tu się kończy panowanie Madziarów, a zaczyna terytorjum słowiańskie. Chwała Bogu! Zawsze milej Słowianinowi znaleść się wśród Słowian i posłuchać ich mowy.

Ziemie, które obecnie przebiegamy, zamieszkują dwa narody słowiańskie: Serbów i Bułgarów. Niedawno zostały one za staraniem Rosji obdarzone wolnością. Długo czekały na jutrzenkę wolności. Nareszcie zaświtała im ona.

Spełniły się słowa francuskiego uczonego Juljusza Claretie, który tak pisze w „Annales politiques et litteraies": „Mimo siły i podboju, mimo polityki żelaza i gniewu, wierzę w duszę ludów. Narody napozór umarłe wychodzą z grobu, jak Julja Szekspira, aby ożyć i kochać. Taka mała Serbja, licząca obecnie $2^1/_2$ miljona mieszkańców, zdobyła sobie wreszcie wolność po 500 przeszło latach niewoli tureckiej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich.

Przypomina się członkom wycieczkę na Kopiec Zmartwychwstania, która się odbędzie w niedzielę 29-go czerwca. Punkt zborny o godzinie 1/2 2 na Rynku jeżyckim. *Zarząd.*

Z ksiąg kościelnych.

a) Chrzty.

W czasie od 15 do 22 czerwca 1919 r.

456. Czesława Szymańska, ur. 9. 6. — 457. Marjan Dudziak, ur. 10. 6. — 458. Leon Brzeziński, ur. 13. 6. — 459. Władysław Antoni Konieczny, ur. 13. 6. — 460. Zdzisław Władysław Staniszewski, ur. 15. 6. — 461. Władysława Bulczyńska, ur. 13. 6. — 462. Czesław Begier, ur. 12. 6. — 463. Władysława Kowankowska, ur. 10. 6. — 464. Henryk Olszewski, ur. 10. 6. — 465. Janina Pawłowska, ur. 10. 6. — 466. Czesław Szulda, ur. 18. 6. — 467. Margot Zofja Stege, ur. 9. 6. — 468. Łucja Irena Szczypiorówna, ur. 12. 6. — 469. Leon Pospieszny, ur. 14. 6. — 470. Antonina Neumann, ur. 11. 6. — 471. Janina Łuczkowiak, ur. 11. 6. — 472. Czesław Wieczorek, ur. 12. 6. — 473. Piotr Parcjanna, ur. 12. 6. — 474. Paweł Parcjanna, ur. 12. 6. — 475. Edward Polaszek, ur. 12. 6. — 476. Henryk Zakrzewski, ur. 14. 6. — 477. Jan Robakowski, ur. 14. 6. — 478. Tadeusz Feliks Grzybowski, ur. 12. 6. — 479. Zbyszko Antoni Kończak, ur. 11. 6. — 480. Jan Paweł Ratajczak, ur. 16. 6 — 481. Zygmunt Wilewski, ur. 15. 6. — 482. Czesław Betz, ur. 13. 6. — 483. Irena Nawrocka, ur. 18. 6. — 484. Halina Marja Michalczakówna, ur. 13. 6. — 485. Bonawentura Baradowska, ur. 8. 6. — 486. Marja Sabina Fetrzyńska, ur. 14. 6.

b) Zapowiedzi ślubne.

253. Piotr Lijewski i Marja Kmieciakówna.
254. Józef Górski i Stanisława Kowalska.
255. Tomasz Rzeski i Antonina Twardowska.
256. Seweryn Bociański i Gertruda Szelążanka.
257. Ignacy Sobczak i Helena Trittówna.
258. Tomasz Małecki i Ewa Katarzyna Jankowiakówna.
259. Jan Werren i Walerja Korczakówna.
260. Adam Jeske i Aniela Kaiserówna.
261. Czesław Olszewski i Marja Mikołajczakówna.
262. Kaźmierz Tomiszek i Weronika Tomczakówna.
263. Józef Śramkowski i Marja Michalska.

c) Śluby.

114. Franciszek Sitarz i Marjanna Polster z d. Maciejewska.
115. Stanisław Swornowski i Michalina Ślaps z d. Czyż.
116. Wiktor Nawrocki i Pelagja Włodarczakówna.
117. Maksymiljan Weinholz i Juljanna Ceglarzówna.
118. Adam Czesław Meller i Marja Stanisława Kowalska.
119. Cezary Rychter i Marja Spychalska.
120. Franciszek Łyczywek i Jadwiga Śmiałkowska.
121. Stanisław Praczkowski i Agnieszka Michalczak z d. Brembor.
123. Wincenty Schneider i Józefa Marjanowska.
124. Stanisław Miłkowski i Gertruda Teresa Feiżanka.

d) Zgony.

263. Tekla Słuszczakowa, wdowa, um. 12. 6.
264. Czesława Bergaudy, dziecko, um. 14. 6.
265. Katarzyna Bajon z d. Paul, wdowa, um. 15. 6.
266. Marjan Mikołajczak, dziecko, um. 18. 6.
267. Anastazja Hyża z d. Falke, um. 16. 6.
268. Marta Ciesielska, dziecko, um. 18. 6.
269. Leokadja Słuszczakówna, dziecko, um. 16. 6.
270. Juljusz Putzge, posłaniec, um. 18. 6.
272. Pelagja Florkówna, robotnica, um. 19. 6.
273. Zofja Jaźwik z d. Tulecka, zamężna, um. 19. 6.
274. Benigna Florak, z d. Trafas, zamężna, um. 19. 6.
275. Petronela Gałuba z d. Wiśniewska, wdowa, um. 20. 6.
276. Katarzyna Mańczak, z domu Maływojtek, zamężna, um. 21. 6.

Kalendarz tygodniowy.

29 czerwca — **Niedziela III po Świątkach.** — **Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła.**
30 czerwca — Poniedziałek — Wspomnienie św. Pawła, apostoła. — Lucyny, wdowy.
1 lipca — Wtorek — *Najdroższej krwi Pana Jezusa.* — Teobalda, wyznawcy.
2 lipca — Środa — *Nawiedzenie Najśw. Marji Panny.* — Procesa i Martynjana, męczenników.
3 lipca — Czwartek — Heljodora, biskupa. — Eulogjusza, męczennika.
4 lipca — Piątek — *Abstynencja — Pierwszy Piątek miesiąca.* — Flawjana, męczennika. — Prokopa, opata.
5 lipca — Sobota — Antoniego Marji Zaccaria, wyznawcy. — Numerjana, biskupa. — Piotra Fourrier, wyznawcy.

Obwieszczenie.

1. Stosownie do § 34 Prawa o zarządzie majątku w katolickich gminach kościelnych z dnia 20-go czerwca 1875 roku odbyły się wybory uzupełniające do korporacyj kościelnych. Wyborów dokonała na posiedzeniu swem, odbytem dnia 10 czerwca b. r., Reprezentacja parafjalna.

Do Dozoru kościelnego w miejsce zmarłego członka ś. p. Wojciecha Jeskiego obrano p. Ignacego Bartoszewskiego.

W miejsce zmarłego członka Reprezentacji ś. p. Franciszka Olszewskiego, oraz w miejsce wybranego do Dozoru Ignacego Bartoszewskiego, wybrano panów Łucjana Wojciechowskiego i Macieja Rajewskiego jako członków Reprezentacji parafjalnej.

2. Na cmentarzu prafjalnem ustawione zostały dla wygody i użytku Parafjan cztery ławki oraz klęcznik przed Krzyżem. Sprzęty te poleca się opiece szanownych parafjan. Wszelkie uszkodzenia, pisanie lub wyrzynanie liter i znaków, jest surowo wzbronione — a czyniący szkodę naraża się na dotkliwą karę. Uprasza się starsze osoby, aby na młodzież (mianowicie dzieci) uważały i od uszkodzenia ławek powstrzymywały, względnie dawały znać zarządcy cmentarza, p. Majewiczowi. *Dozór kościoła Serca Jezusa.*

WIADOMOŚCI wychodzą w piątek po połud. — OTRZYMA je każdy parafianin w ajencji. — OPŁATA 10 fen. za numer pojedyńczy.

MIEJSCA, gdzie odebrać można WIADOMOŚCI: **Ul. Cegłowa 47** p. Matelski. — **Ul. Ces. Fryderyka 13** p. Prokop. **Ul. Forteczna 17** p. Wojciechowski. — **Ul. Karola 34** p. Olsztyński. — **Ul. Kościelna 3** p. Bolewski. — **Ul. Kościelna 4** u p. Kościelnego. — **Ul. Moltkego 26** p. Bąkowski. — **Ul. Polna 11** p. Dziamskiego. — **Ul. Poznańska 18** p. Krzymiński. **Ul. Wawrzynca 16** p. Seifert. — **Ul. W. Berlińska 41a** p. Nowak. — **Ul. W. Berlińska 54** p. Chmielewski.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA w BIURZE PARAFIALNEM przy ul. KOŚCIELNEJ 4.— BIURO otwarte od 11-1.—TELEFON 1607.

Redaktor i wydawca: Ks. Proboszcz Ruciński. — Czcionkami Drukarni Dziennika Poznańskiego w Poznaniu.